Nr. 313. Kraków, Poniedziałek 16 Listopada 1891. Rocznik III.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr., 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocz. 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce za pierwszy raz 10 centów, za następne po 5 centów. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr. 7. I. piętro.

Sprawa polska na kongresie pokoju w Rzymie.

Kongresowi pokoju — jak wiadomo — przedłożony został za staraniem hr. Władysława Kulczyckiego memorjał w sprawie polskiej. Memorjał zredagowany w języku francuskim, obejmuje 20 stronnic bitego druku. Na czele znajduje się napis: „Memorjał w sprawie Polski, przedłożony kongresowi pokoju w Rzymie w listopadzie 1891 roku“— W memorjale tym przedstawiono krótki rys dziejów naszych od Unji lubelskiej, „która nie orężem i żelazem, ale sercem i uczuciem, jednomyślnością i zrozumieniem wspólnego interesu, skojarzyła trzy państwa w jedną całość pod hasłem: „wolni z wolnymi, równi z równymi.“ Konstytucja 3 go maja — powiada memorjał, przechodząc w dalszym ciągu ważniejsze momenta z dziejów Polski – rozwinęła tę myśl i Polacy nieustannie do dnia dzisiejszego głoszą, jak apostołowie, hasło wolności i równości.

Dalej przedstawia memorjał prześladowanie narodu polskiego od rozbioru do dnia dzisiejszego, a w szczególności w zaborze rosyjskim, gdzie ani mówić, ani nawet modlić się po polsku nie wolno. Rosja zgwałciła i nieustannie gwałci nietylko prawa narodowe, ale nawet uchwały kongresu wiedeńskiego z r. 1815, na którym car Aleksander I. wyraźnie się zobowiązał zachować Polakom wszystko to, co im drogie, t. j. mowę ojczystą, religję i t. d.

W drugiej części opisuje memorjał zupełnie wiernie i prawdziwie prześladowanie religijne na Litwie i Ukrainie za Katarzyny II, Aleksandra I. Mikołaja, Aleksandra II i III. Wymienia po nazwisku miejsca, gdzie mordowano kobiety, dzieci i starców, że się nie chcieli wyrzec wiary ojców i przyjąć prawosławia. Fakta popiera memorjał datami historycznemi, wymieniając zarazem dzieła historyczne, w których fakta te są opisane. Wylicza zbrodnie, jakich dopuścił się rząd rosyjski na bezbronnym polskim narodzie od roku 1861 do 1863/4

Tutaj mamy cyfrowe przedstawienie liczby Polaków powieszonych, rozstrzelanych, wywiezionych na Sybir, uwięzionych w cytadelach; mamy cyfrowe wykazy zniszczonych majątków, wygnanych z zagród ojcowskich włościan i t. d. Mimo przeszło stuletniego męczeństwa, wydała Polska mężów wielkich, którzy nauką, rozumem i sztuką zadziwili świat i zajęli pierwszorzędne stanowisko w świecie naukowym.

W końcu wzywa memorjał ludzi szlachetnych i miłujących prawdę, by nie wierzyli tym rządom i ich płatnym organom, które głoszą, że wszystko, co Polacy mówią, jest nieprawdą, że im się tak źle nie dzieje.

Memorjał kończy się prośbą i wezwaniem do członków kongresu, by raczyli poruszyć sprawę polską, jako sprawę słuszną i sprawiedliwą.

Na memorjale, wręczonym kongresowi, wyciśnięta jest pieczęć, przedstawiająca Białego Orła, św. Michała Archanioła i Pogoń.

Cały w ogólności memorjał jest trzymany w tonie spokojnym i poważnym i robi wrażenie ze wszech miar korzystne. Jako dowód usposobienia pewnych sfer we Włoszech w sprawie polskiej, przytaczamy poniżej list senatora Tancredo Canonico, wiceprezesa kasacyjnego sądu w Rzymie wielkiego przyjaciela Adama Mickiewicza i całego polskiego narodu, przesłany Władysławowi hr. Kulczyckiemu, po odczytaniu „memorjału“. List ten w dosłownem tłumaczeniu z oryginału włoskiego, opiewa, jak następuje:

„Zacny Panie Hrabio!

Zmuszony nieprzewidzianemi okolicznościami wyjść z Senatu przed godziną, w której mieliśmy się widzieć, ze względu na nagłość potrzeby wydrukowania pańskiej broszury, pozwalam sobie przesłać Panu na piśmie wrażenia moje.

Powiem przedewszystkiem, że czytałem ją z najżywszem zajęciem i wiele w niej znalazłem szczególnych wypadków, o których miałem tylko niedokładne pojęcie, a wszystko przedstawione tam z wielkiem życiem, z wielką energją.

Sądzę, że podanie tego memorjału kongresowi będzie użyteczne dla odnowienia współczucia dla waszej nieszczęśliwej Ojczyzny. Ale ponieważ *memorandum* to było zrazu napisane dla zjazdu dyplomatów, to teraz, podając go zjazdowi mężów politycznych, zgromadzonych dla teoretycznej dyskusji, zdaje mi się, że wypada najbardziej uwydatnić myśl, iż odbudowanie Polski jest jedną z najtrwalszych rękojmi europejskiego pokoju i że przeto kwestja ta obchodzi wszystkie państwa Europy.

Życzę, aby wasz jęk boleści znalazł odgłos w duszach członków kongresu. Będzie to zawsze krokiem niepośledniej wagi. Tak, jak w podziemiach Wawelu, za pomocą mszy pamiątkowych sławnych mężów polskich, szlachetny ten naród nie przestaje żyć w katakumbach, tak też powinien żyć nietylko w piersiach Polaków, ale we wszystkich duszach, które nie straciły jeszcze poczucia tego, co wielkie, ani zmysłu sprawiedliwości.

Zostaję z przywiązaniem i poważaniem najżyczliwszym *T. Canonico*“.

---

†

Paweł Stalmach.

Z Cieszyna odbieramy smutną wiadomość o śmierci Pawła Stalmacha, męża, który niemałe położył zasługi około rozwoju sprawy narodowej na Ślązku austrjackim. Zmarły poświęcał się początkowo teologji ewangelickiej, przybywszy jednak do Cieszyna, objął redakcję *Gwiazdki Cieszyńskiej*, która założona przez grono patrjotów ślązkich przeszła następnie na własność ś. p. Stalmacha.

Odtąd nieprzerwanie zajmował się on redakcją pisma posiadającego dotąd i poza granicami księstwa Cieszyńskiego czytelników i którego użyteczność uznawaną jest przez cały ogół naszego społeczeństwa. W warunkach ciężkich i twardych, w jakich zmarły pracował, walcząc nieraz z największym niedostatkiem i przeciwnościami, trudno było o powodzenie, to też mimo tych wysiłków i zabiegów tak ś. p. Pawła Stalmacha, jak i innych patrjotów, którym na sercu leżała sprawa naszej narodowości na kresach Ojczyzny, niepodobnem było dopiąć tego, czego wymagała potrzeba. Zamiar założenia gimnazjum polskiego w Cieszynie, co było aż do końca życia najgorętszem życzeniem zmarłego, nie przyszedł do skutku, a obrona naszej narodowości nie znalazłszy należytego poparcia nie mogła być prowadzoną w ten sposób, jak ją pojmował ś. p. Paweł Stalmach i inni.

Jedynym chmurniejszym momentem w życiu ś. p. Stalmacha było wystąpienie *Gwiazdki Cieszyńskiej* przeciwko polskiemu „Bazarowi“, którego istnienie w każdym razie przynieść mogło nieobliczone korzyści sprawie narodowej na Ślązku, gdyby oczywiście założoną instytucję wszyscy patrjoci ślązcy gorąco popierali.

Po za tem brał zmarły czynny udział we wszystkich ważniejszych sprawach, które rozgrywały się za czasów jego redakcji w księstwie Cieszyńskiem i zdobywszy sobie tem wpływ niemały, uważany był i po za granicami Śląska za jedną z najzasłużeńszych postaci, jakie wystąpiły w owej erze pierwszych początków żywszego rozwoju narodowego na Śląsku austrjackim.

Pogrzeb ś. p. Pawła Stalmacha, odbędzie się w Cieszynie we wtorek po południu.

Cześć jego pamięci!

Z KRAJU.

Przeniesienie starostwa z Żydaczowa.

Zeszłego roku wniosła reprezentacja gminna miasteczka Rozdołu petycję do Sejmu o przeniesienie siedziby starostwa z Żydaczowa do Rozdołu. Tę petycję przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia sprawozdania. Wynik tych badań wykazał, że z 27 obszarów dworskich, które nadesłały swe deklaracje, tylko 3 oświadczyły się za przynależnością do ewentualnie przenieść się mającego starostwa w Rozdole. Z 71 gmin zapytanych, czy życzą sobie przeniesienia siedziby starostwa z Żydaczowa do Rozdołu, tylko 10 zgodziło się na to przeniesienie. Rada powiatowa w Żydaczowie oświadczyła się przeciw wszelkim zmianom siedziby władz powiatowych w tamtejszem starostwie i zdanie swe obszerniej umotywowała. Uwzględniając te okoliczności, postanowił Wydział kraj. przedstawić Sejmowi wniosek, aby nad petycją reprezentacji miasta Rozdołu o przeniesienie siedziby władz powiatowych z Żydaczowa do Rozdołu, przeszedł do porządku dziennego.

Zmiana ustawy o urządzeniu ksiąg hipotecznych.

Jak już donosiliśmy, uchwalony na ostatniej sesji sejmowej projekt ustawy, uzupełniającej postanowienia ustawy o wewnętrznem urządzeniu ksiąg hipotecznych dla Galicji, nie otrzymał Najwyższej sankcji, z powodu, że w projekcie ustawy oznaczono kwotę 25 złr., wymaganą jako minimum podatków realnych, by dla części składowych, z posiadłości tabularnych wydzielonych, mógł być utworzony osobny wykaz hipoteczny w księgach tabularnych. W motywach podniesiono, że to minimum podatków realnych nie może być niższe, jak w kwocie 100 złr. Ponieważ rząd nie podniósł zresztą żadnych zarzutów przeciw ustawie, przeto Wydział krajowy postanowił ponowić swe przedłożenie ze zmianą żądanej przez rząd stopy podatkowej w kwocie 100 złr.

KURJER LWOWSKI

* Krajowa dyrekcja skarbu donosi, iż wstrzymała sprzedaż kainitu niemielonego (w kawałkach), a natomiast od 16 listopada b. r. będzie sprzedawać kainit mielony po 90 ct. 100 kg. loco magazyn salin w Kałuszu.

* Posiedzenie Tow. przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek 17 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali fizyki uniwersytetu. Na porządku dziennym: Dr. J. Szpilman. Demonstracje bakterji zapomocą przyrządu projekcyjnego z swiatłem cyrkonowem (powiększenie przeszło 100.000).

KURJER PROWINCJONALNY

* W Tyśmienicy miasteczku słynnem niegdyś z ożywionego handlu i rzemiosła, zawiązało się stowarzyszenie pod firmą „Towarzystwo kuśnierzy i białoskórników w Tyśmienicy z ograniczoną poręką,“ które go statut przed kilkunastu dniami wpisany został do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Kuśnierzy tych chrześcijańskich jest w Tyśmienicy samej 300, a obrót roczny ich wynosi kilkakroćstotysięcy złr. w. a., do którego kapitału dostarczają wyłącznie handlarze i lichwiarze. Samej soli potrzebują oni rocznie około 60 000 topek. — Zadaniem nowego Towarzystwa jest wyrwać chrześcijańskich przemysłowców z rąk żydowskich. Nowemu Stowarzyszeniu, zasługującemu zewszech miar na poparcie: Szczęść Boże!

* Gminie Dora pod Mikuliczynem (słynącej pięknością okolicy i przepysznemi kataraktami), udzielił Cesarz tytułem zapomogi 100 złr. na budowę szkoły.

* Pani Ogonowska, profesorka literatury słowiańskiej na Uniwersytecie bolońskim, wracając z Podola rosyjskiego, gdzie bawiła u swych krewnych, do Bolonii, zatrzymała się na dni kilka we Lwowie. Pani Ogonowska znana jest zaszczytnie w literaturze włoskiej jako tłómaczka arcydzieł literatury polskiej na język włoski.

* Koncesję na nowo utworzyć się mającą aptekę w Wiśniowczyku, nadało starostwo p. Piotrowi Duniu Wąsowiczowi, magistrowi farmacji.

* Godność szambelanów otrzymali: pp. Henryk Wielowiejski poseł do Rady państwa i Stanisław Roska Bogdanowicz.

* W Stanisławowie odbył się ingres ks. biskupa Kuiłowskiego na stolicę biskupią w dniu 14 b. m. Powitany przez reprezentanta kapituły stanisławowskiej i kler dekanatu jezupolskiego, na stacji kolejowej w Jezupolu, przybył Najprzew. ks. biskup Kuiłowski pociągiem pospiesznym w południe do Stanisławowa, gdzie na dworcu kolejowym, w bogato udekorowanej sali I klasy, przywitali go: kapituła biskupia, naczelnicy urzędów państwowych, marszałek Rady powiatowej, burmistrz miasta i deputacja mieszkańców miasta Stanisławowa. Po krótkiem powitaniu, udał się ks. biskup, poprzedzany przez burmistrza, powozem do miasta i zatrzymał się przy bramie trjumfalnej, wzniesionej kosztem miasta przy ulicy Ormjańskiej, ozdobionej licznemi chorągwiami o barwach narodowych. Tu powitało władykę duchowieństwo ruskie krótką przemową, burmistrz zaś podaniem chleba i soli. Tu też oczekiwało ks. biskupa duchowieństwo innych obrządków, bractwa z chorągwiami, Rada miejska i reprezentanci gminy izraelickiej. Następnie ks. biskup w szatach kościelnych, w asystencji duchowieństwa, poprzedzany bractwami kościelnemi, przeszedł procesjonalnie przez Rynek i plac Franciszka do katedralnej cerkwi, odwiedziwszy po drodze kościół ormjański i łaciński. U wejścia do katedry powitał ks. biskupa miejscowy proboszcz, ks. kanonik Szaukowski. Tłumy mieszkańców miasta i ludu okolicznego w świątecznych strojach, towarzyszyły całemu pochodowi i zajęły miejsce w katedrze, zkąd ks. biskup po nabożeństwie udał się do swego pałacu. W pałacu przyjmował ks biskup duchowieństwo, oraz przedstawicieli władz rządowych i autonomicznych.

† Ze Skałatu donoszą o zgonie sekretarza tameczej gminy, ś. p. Aleksandra Nałęcz Krycińskiego, staruszka 76 letniego, poważanego i kochanego przez całe miasto. Była to, jak nam piszą, „poczciwość chodząca“, mąż, który swem dobrodusznem postępowaniem i uprzejmością, zjednał sobie serca wszystkich. Cześć jego pamięci!

STYPENDJA.

* Stypendjum dla uczniów krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie — fundacji imienia H. Strzeleckiego, b. dyrektora tejże szkoły, wejdzie prawdopodobnie jeszcze tego roku w życie, gdyż list fundacyjny, uzupełniony dodatkowem postanowieniem wedle wskazówek władzy, został już przedłożony c. k. Namiestnictwu do zatwierdzenia.

Fundusze stypendyjne, ulokowane w $4^1/_2$ proc. listach zastawnych Banku krajowego we Lwowie, na rzecz fundacji zawinkulowane i przechowane w skarbcu tegoż Banku, wynoszą obecnie 4.600 złr. Odsetki tychże funduszów przeznaczone są na stypendja po 100 złr. rocznie dla uczniów wyż wspomnianej szkoły na czas trwania studjów, a względnie i rok po ukończeniu tychże.

Pierwszeństwo w uzyskaniu stypendjów mają synowie członków Towarzystwa leśnego galicyjskiego, lub Towarzystwa wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych — a prawo rozdawnictwa przysłuża jubilatowi Henrykowi Strzeleckiemu, ku którego zasł g uczczeniu w 50-tą rocznicę pracy zawodowej leśnej — założonem zostało.

Kronika miejscowa.

Kalendarz. Dziś: św. Edmunda b.; jutro: śś. Salomei i kr. Grzegorza cud.

Rocznice. Dnia 16 listopada 1102 roku, odbył się w Krakowie ślub Bolesława Krzywoustego ze Zbysławą, córką wielkiego księcia kijowskiego Świętopełka.

Naczelnicy konfederacji, zorganizowanej przeciw Augustowi II. wysłali do główniejszych dworów europejskich posłów z zawiadomieniem, że konfederacja każdego za nieprzyjaciela Polski uważać będzie, kto Augustowi użyczy pomocy. Natomiast *feldmarszałek Fleming wyprawił się dnia 16 listopada 1714 roku* na konfederatów. Siły wojsk saskich pod jego rozkazami stojących wraz z tą częścią wojska polskiego, która Augustowi wierną została, wynosiły około 12.000 ludzi. Udało się Flemingowi pokonać kilka drobnych oddziałów konfederackich, ale też i konfederaci rwali się do boju i tym sposobem zawrzała w całej pełni walka między stronnikami Augusta Sasa i Leszczyńskiego, upamiętniona w przysłowiu: „Ten do Sasa, ów do lasa“.

Praca niedzielna. Zauważyliśmy, że żydowscy właściciele składów mebli, ładują swe towary na wozy także i w niedziele przed południem. Pomagają im przytem katoliccy robotnicy. To samo powtarza regularnie w południowej porze handel żydowski w Głównym Rynku, naprzeciw kościółka św. Wojciecha, ku zgorszeniu katolickiej ludności. — Czy to zgodne z ustawą o święceniu niedzieli?

Władysław Żeleński, dyrektor konserwatorjum muzycznego w Krakowie, wyjechał do Wrocławia, dokąd go zaproszono, aby dyrygował swą uwerturą „Echa leśne“ w wielkim koncercie, jaki się tam odbędzie 18 b. m.

Slub p. Ludwika Łonickiego z p. Heleną Zawiłowską odbył się onegdaj o godzinie 7 wieczorem w kościele OO Kapucynów. Obrzędu zaślubin dopełnił ks kanonik Midowicz w asystencji licznego duchowieństwa zakonnego. W czasie udzielania ślubu odśpiewał chór urzędników Towarzystwa ubezpieczeń „Veni creator“ i „Ave maris stella“. Po ślubie udali się goście weselni do hotelu „Imperial,“ gdzie ich podejmowali ze staropolską gościnnością rodzice panny młodej. W uczcie brali udział pp Mrazek, Hajdukiewicz, Geisler, Kroebel, ks. kan. Drohojowski, dyr. Niedziałkowski, i liczne obywatelstwo wiejskie.

† **Franciszek Chęciński**, kuśnierz i obywatel miasta Krakowa, przeżywszy lat 48, zmarł 15 b. m.

Na wystawę Tow. sztuk pięknych nadeszły następujące obrazy: 1) Littrowa „Rybacy“; 2) Fałata „Widok górski“, akwarela; 3) Rauchingera „Włoszka“; 4) Stasiaka „Godzinki Twardowskiego“; 5) Jezierskiego „Rusinka“; 6) Trojanowskiego „Ulica w Algierze“ i Koniuszki „Kronikarz“.

Świata nr. 22, po winjecie Janowskiego, rozpoczyna się bardzo ładną nowelą Zacharjasiewicza, p. t „Nad modrym Dunajem“ z ilustracjami ślicznemi Czesława Jankowskiego (są to rzeczy pierwszorzędnej wartości artystycznej). Artykuł dra Tretiaka, obecnie docenta literatury polskiej na uniwersytecie Jagiellońskim, „O dzieciństwie Mickiewicza“, jest jedną z trafnych uwag i bystrych spostrzeżeń. „Wiosna“ Siemiradzkiego zawiera całą poezję pędzla mistrza z nad Tybru. „Rekonwalescentka“ Trębacza, posiada wiele bardzo sentymentu; reprodukcja jej prześliczna. Kazimierza Glińskiego sonet: „Na ruinach czerskiego zamku“, bardzo ładny. Rejchana „Nad morzem“ — wywiera wrażenie, dzięki doskonałemu rysunkowi, układowi i treści. Dra Edwarda Porębowicza, sprawozdanie z książki p. Prażmowskiej, o literaturze powszechnej, bardzo dobre i napisane z gruntowną znajomością przedmiotu. Dr. Złotnicki pisze o Egipcie, Przesmycki o Maeterlincku. Bogaty i przepyszny zeszyt zamyka świetna kronika, pióra Zygmunta Sarneckiego

Z teatru. Wczoraj, na przedstawieniu komedji Stanisława Graybnera: *Słodka trucizna*, teatr był przepełniony. Artyści grali w daleko żywszem tempie, i przez to utwór zyskał na wyrazistości. Publiczność bawiła się wybornie, i wybuchała ciągłym śmiechem. Panna Wojnowska, panowie: Ruszkowski, Solski i Siemaszko, zbierali rzęsiste oklaski, zresztą całkiem zasłużone.

Muzyka spacerowa. Wczoraj w południe przygrywała w głównym Rynku, pod wieżą ratuszową orkiestra wojskowa, której dźwiękom przysłuchiwało się mnóstwo osób, korzystających z pięknej pogody i spacerujących po linji A—B i C—D. Muzyka umilkła jak zwykle o godzinie 1-ej.

Na koncercie Tow. sztuk pięknych w Sukiennicach było wczoraj wieczorem przeszło 500 osób. Przygrywała orkiestra wojskowa 13 pułku, która odegrała między innemi uwerturę z opery „Cavaleria rusticana“ i potpouri z opery „Carmen“.

Samobójstwo. W sobotę o godzinie 5 wieczorem, pyrotechnik p. Jan Mądrzykowski, polując w Dębnikach, natrafił w miejscowości zwanej „Górkami“, na zwłoki nieznanego człowieka. Rewolwer kurczowo trzymany w prawym ręku wskazywał, iż tutaj zajść musiało samobójstwo. Zawiadomiony o tem wójt miejscowy, oraz posterunek żandarmerji, przybywszy na miejsce skonstatowali, iż człowiek ów, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru wymierzonym w prawą skroń. Z biletu wizytowego, jaki znaleziono przy nim, okazało się, iż samobójca jest onym, już od dnia Zaduszek poszukiwanym Janem Lampką likwidatorem kasy chorych, który z powodu doznanego zawodu miłosnego, odebrał sobie życie. Ciało denata, po spisaniu na miejscu protokołu, odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

Podejrzany właściciel kuponów. Wczoraj rano zgłosił się do kantoru wekslowego Grajowera w Głównym Rynku przy linji A—B, zaledwie ośmioletni chłopiec z dziesięcioma kuponami 3 guldenowemi obligacji Tow. kolei południowej, z prośbą o zmianę takowych na gotówkę — Ponieważ jednak kupony te nie są płatne, gdyż najbliższy będzie dopiero w przyszłym roku ważny, przeto zapytano się chłopca od kogo został przysłany i wiele ma do domu przynieść za te kupony pieniędzy? Malec nie tłómacząc się, odezwał się tylko, że powie ojcu to wszystko o co go pytają i... znikł. Gdy do wieczora nikt się po odbiór tych kuponów nie zgłosił, złożono takowe do dyrekcji policji, gdyż zachodzi podejrzenie, że takowe malec bez wiedzy rodziców zabrał i nie znając ich wartości, chciał wymienić na gotówkę.

Z Towarzystwa ratunkowego. Wczoraj o godzinie 3-ciej po południu, zgłosiła się do Stacji ratunkowej Marja Białos, u której skonstatowano niebezpieczny krwotok żołądkowy. Po udzieleniu chorej pierwszej pomocy, odwieziono ją do szpitala św. Łazarza.

Wczoraj o godzinie 10 rano, przywieziono do Stacji ratunkowej Stanisława Warchoła, który potknąwszy się w Małym Rynku upadł tak nieszczęśliwie, że mu w prawej nodze pękły obydwie kostki. Po złożeniu złamanej nogi odwieziono Warchoła do szpitala.

Znalezioną portmonetkę z drobną kwotą pieniędzy, złożył wczoraj ks. Jan Badeni T. J. w dyrekcji policji.

Zgubiono. Wczoraj w kościele N. Panny Marji, zginęła książka do nabożeństwa w czarną, groszkową skórę oprawną. Tytuł książki jest: „Chrześcijanin wobec Boga“. Znalazca raczy takową łaskawie złożyć w Administracji naszego pisma.

REPERTUAR

TEATRU KRAKOWSKIEGO.

We wtorek 17 b. m.: Po raz trzeci: *Słodka trucizna*, krotochwila w 3 aktach Stanisława Graybnera.

We czwartek 19 b. m.: *Klub kawalerów*, komedja w 3 aktach Michała Bałuckiego.

Ostatnia poczta.

Siły Francji i Niemiec.

Porównawszy wydatki militarne Francji i Niemiec, oraz postępy w organizacji armji obu państw, przychodzi *Schlesische Ztg.* do przekonania, iż armja francuzka obecnie pod względem swej potęgi wojennej przewyższa armję niemiecką. Francja wystawiła potężną armję i zaopatrzyła ją w najlepsze materjały; napełniła arsenały, zorganizowała obronę krajową i marynarkę, którą można śmiało nazwać pierwszorzędną. Dopiero potrzeba podążenia w ślady francuzkie zmusiła i Niemcy do pomnożenia wydatków na cele militarne.

Przytem należy zauważyć, że Francja umiała zręcznie maskować budżet na cele wojskowe i bałamucić tem samem obce mocarstwa. Podzielono w tym celu budżet na zwyczajny i nadzwyczajny, włączając do ostatniego główne pozycje kosztów militarnych przyznawanych ministerstwu wojny w ciągu roku. Dopiero w roku 1891 zmieniono formę budżetowania w powyższy sposób a ułożono budżet ogólny.

O ile powyższe rozumowania niemieckiej gazety są trafne, trudno z całą oznaczyć stanowczością. Zapewne idzie tu raczej o wywołanie fermentu pomiędzy Niemcami.

Donoszą nam z Warszawy:

„W sprawie Bartenjewa, mordercy Wisnowskiej, zaszedł nowy zwrot. Piąty departament senatu, na posiedzeniu, pod prezydencją senatora Koni, zniósł wyrok warszawskiej izby sądowej jako nieprawidłowy i polecił przeprowadzenie ponownej rozprawy.

Wyrok senatu jest dowodem, że sfery rosyjskie w Petersburgu z zupełnie innego stanowiska zapatrują się na morderstwo Wisnowskiej i nienawiść do Polaków przechodzi po prostu w kretynizm. W każdem społeczeństwie cywilizowanem, fakt zabicia bezbronnej kobiety byłby surowo potępiony przez opinję i ukarany przez sądy. W Rosji dzieje się inaczej i wystarcza, żeby zbrodniarz Rosjanin zasłużył na pobłażliwość najwyższego trybunału, jeżeli ofiara zalicza się do naszej narodowości“.

TELEGRAMY.

Rada państwa.

Wiedeń 16 listopada. Na sobotniem posiedzeniu Izby poselskiej ukończono obrady nad tytułem: „szkolnictwo“. Dep. Beer wystąpił ostro przeciw klerykalnym postulatom słowieńskich posłów i zarzucał dep. Kaiserowi, że nie zna stosunków szkolnych nawet swego własnego kraju. Zarzucał powierzchowność jego uwagom o karze cielesnej, co do której i ciało nauczycielskie rozmaite ma zapatrywania. Dziwi się, że odpowiedź ministra wywołała takie zaniepokojenie i oświadcza, że szkoła powinna być bezwyznaniową. Tytuł „szkoła ludowa“ przyjęto i przystąpiono do preliminarza ministerstwa obrony krajowej.

Dep. Pacak uskarżał się na wypieranie z armji narodowościowych przekonań. Następnie przemawiali: Swoboda, Salvadori, Bendel, Dubsky i dep. Popowski, poczem obrady przerwano. Najbliższe posiedzenie we wtorek.

Sprzysiężenie.

Berlin 16 listopada. *Vossische Ztg.* donosi, że w Petersburgu odkryto sprzysiężenie, do którego należało wielu dziennikarzy rosyjskich, oraz szlachty. Sprzysiężeni dążyli do utworzenia w Rosji parlamentu. Liczba uwięzionych wynosi 60 osób.

Wiedeń 16 listopada. *Vaterland* oświadcza, że wystąpienie gwałtowne ministra Gautscha przeciw Słowieńcom, należącym, jak wiadomo, do klubu hr. Hohenwarta, wywarło bardzo niekorzystne wrażenie w kołach konserwatywnych. *Vaterland* pisze, że należy się spodziewać ważniejszych następstw w parlamencie z powodu tego wystąpienia.

Praga 16 listopada. *Hlasowi Naroda* piszą, że ks. Ferdynand ma zamiar zwiedzić tegorocznej zimy Wiedeń i inne stolice państw w celu wyszukania sobie żony.

Berlin 16 listopada. Bankier Maas stawił się dobrowolnie przed prokuratorję, oskarżając siebie o malwersację 400.000 marek. Upadłością banku poszkodowani są kapitaliści mniejsi.

Bukareszt 16 listopada. Dziennik *Romanul* dowiaduje się, że uzupełnienie rady ministrów nastąpi wkrótce. W sprawie tej odbędzie się konferencja pod przewodnictwem króla

Cetynja 16 listopada. *Glas Crnagorca* donosi, że rząd turecki w celu przeszkodzenia napadom rozbójniczym Arnautów ustawił wzdłuż granicy kordon wojskowy. Mutasakeit Eumer-basza został złożony z urzędu, a jego miejsce zajął Mustafa Aemzi.

Londyn 16 listopada. W Chinach, w miejscowości Fu-Tschen, wybuchło powstanie. Rebelanci zniszczyli w Tchwi tamtejszy zakład misyjny.

Londyn 15 listopada. Z Sant-Jago donoszą, że ministrowie cofnęli swoje podania o dymisje.

Chicago 15 listopada. Policja uwięziła kilkunastu anarchistów, którzy mieli broń przy sobie i brali udział w zebraniu tajemnem Niektórzy grozili policjantom rewolwerami Liczba uwięzionych przenosi 25.

Lublana 16 listopada. *Slov. Narod* otrzymuje wiadomość z Białogrodu, że Garaszanin postawi w skupczynie wniosek, który poprze 40 posłów, ażeby królowi Milanowi wzbroniony został powrót do kraju na zawsze.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Nauka i wychowanie.

Uczeń VIII klasy gimnazjalnej, udziela lekcyj. Wiadomość pod lit. J. W. przy ulicy Szewskiej, l. 14, III. p.

Lekcje języka rosyjskiego i angielskiego udziela się za cenę przystępną. Wiadomość w Biurze drukarni Wł. L. Anczyca, ul. Kanonicza.

Lekcje języka niemieckiego, oraz konwersacji udziela pedagog z kilkoletnią praktyką. Adr. w Administracji „Kurjera Polskiego". 2 1(86-?)

Lekcji muzyki, poszukuje uczennica konserwatorjum, za mieszkanie lub życie. Wiadomość w Admininistracji „Kurjera Polskiego". 470(7-)

Lekcji muzyki udziela w domu i za domem H. Jelska, Karmelicka 43. 460(4 6)

Słuchacz medycyny przyjmie lekcje za wikt. Wiadomość w Administr. „Kurjera Polskiego". 6?(1-10)

Posady i prace.

Osoba inteligentna, znająca się zupełnie dobrze na gospodarstwie i kuchni, poszukuje zaraz miejsca za gospodynię. Wiadomość F. C. poste rest. Lipinki-Biecz obok Gorlic. 47?(3-4)

Niańka, osoba starsza, z dobremi świadectwami, potrzebna jest zaraz. Bliższa wiadomość w Adm. „Kurjera Polskiego". 474(3-4)

Młody człowiek, poszukuje zajęcia biurowego w fabryce lub handlu większym. Adres: Stanisław P. poste restante Kraków. 478(1-2)

Pomocnik cukierniczy, który także umie wyrabiać wszelkiego gatunku wódki, poszukuje miejsca. Zgłoszenia pod napisem **Cukiernik.** post. rest. Kraków. 464(13-?)

Osoba inteligentna, w średnim wieku, znająca się na różnych robotach ręcznych, poszukuje miejsca do towarzystwa starszej lub młodszej osoby, czy też do wyręczania pani domu w gospodarstwie, lub do nadzoru dzieci. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego". 4?9(13-?)

Konował biegły w swoim zawodzie, władający językiem polskim i niemieckim, który przez 28 lat służył przy kawalerji austrjackiej, zdrów i silny, żonaty, poszukuje zaraz odpowiedniej posady w większych dobrach. Wymagania umiarkowane. Zgłoszenia uprasza się przesyłać: **Karol Grohmann, Kraków, ul. Krowoderska 78.** 477(2-?)

Doniesienia rozmaite

Pożyczki 1000 złr. poszukuje się nawet na krótki przeciąg czasu, dla rozszerzenia zaczętego interesu, dobrze prosperującego, pod wszelakiemi gwarancjami. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego" pod lit. P. K. Nr. 467.

Prawdziwie domowy wikt w Restauracji Litewskiej, pierwszorzędnie urządzonej, przy ul. Florjańskiej, l. 15, I. piętro. Ceny umiarkowane. 4?5(?-8)

Fortepian przegrany, do sprzedania, ul. Batorego, Nr. 18, na II. piętrze. 7?(-2)

Krawcowa, biegła w krawieczyźnie, podejmuje się robót w domach prywatnych. Adres: **M. S. Ulica Reformacka Nr 7.**

Akademik znajdzie pomieszkanie z wiktem i obsługą. Wielopole, l. 10, I. p. 4?4(6-?)

Pianino czarne, mało używane i stół orzechowy, są do sprzedania, ul. Studencka, l. 7, parter. Oglądać można od godziny 2 do 3. 4?(9-?)

Nauki kroju i szycia, udziela się, jakoteż i wszelką krawieczyznę przyjmuje się, przy ul. Stolarskiej, Nr. 13, II. p., od tyłu.

Do sprzedania: Duża, piękna, orzechowa szafa, duży samowar rosyjski, zegar ścienny o trzech wagach i obraz olejny. Ulica Zwierzyniecka, Nr. 16, parter. 479(1-6)

Trafika, jest zaraz do odstąpienia za cenę 300 złr. rocznie. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego". 4 3(5-5)

40 fortepianów nowych i używanych, do wynajęcia w składzie J. M. Kordeckiego, ul. św. Anny, hotel Victoria. 436(1-10)

Domowy zdrowy wikt można mieć przy ul. Sławkowskiej l. 8, II. piętro. Warunki bardzo przystępne.

Lokale

Pokój frontowy, elegancko umeblowany, do najęcia, ul. św. Gertrudy, Nr. 29, I p. Na żądanie **wikt i usługa.** 4?3(12-?)

Pokój duży z kuchnią, lub bez tejże, zaraz do wynajęcia. Ul. Stolarska 13, II. p., od tyłu. Wiadomość tamże. 468(6-?)

Duży, frontowy pokój, na I. piętrze, od 1 grudnia do wynajęcia. Ul. Florjańska, L. 32. 476(3-3)

Dwa pokoje i przedpokój, każdego czasu do wynajęcia na drugiem piętrze, ul. Karmelicka, Nr. 29. Wiadomość tamże u portjera. 465(?-6)

PIWO ORYGINALNE BAWARSKIE

„Culenbach" i „Spatenbräu"

na szklanki i butelki 1937(2-6)

poleca handel pod „Aniołkiem"

JANA MIKI W KRAKOWIE.

SKŁAD

TOWAROW ZELAZNYCH i NORYMBERSKICH

pod firmą

EMANUEL TILLES

W KRAKOWIE

przy ulicy Grodzkiej, L. 36, (we własnym domu).

Poleca swoje zapasy towarów, jakoto:

Noże, widelce, łyżki z różnego metalu, scyzoryki, korkociągi, nożyczki i brzytwy. Wagi balansowe, kuchenne i decymalne. Przyrządy i naczynia kuchenne, żelazne i blaszane emaljowane. Samowary tulskie, tace, ceraty. Narzędzia rzemieślnicze, zamki, kłódki, okucia i t. p. Główny skład kas ogniotrwałych. Piece żelazne, tace przed piec, łóżka, umywalnie i wieszadła. Ceny najumiarkowańsze i stałe. 188?(?-10)

Mamy zaszczyt zawiadomić interesowanych, że tak jak w latach poprzednich wysyłamy naszą znaną

Nieeksplodującą naftę salonową,

oraz inne sorty nafty, olejów i ligroiny w beczkach po 145 klg. i w beczułkach po 50 klg., po cenach fabrycznych, czem dajemy sposobność zaopatrzenia się w prawdziwie dobrą naftę.

FABRYKA NAFTY

FIBICHA I STAWIARSKIEGO

w Chorkówce, p. Krosno. 1896(6 10)



!!Bez Blagi!!

NAJWIĘKSZY WYBÓR!

fortepianów pianin i fisharmonij

W SKŁADZIE FORTEPIANÓW

JANA Mattus KORDECKIEGO

w Krakowie,

ulica św. Anny, (hotel Victorja).

Sprzedaż. Zamiana. Wynajem. Ceny bezkonkurencyjne.

Przy odpowiedniej gwarancji daję każdemu na raty. Przy cenach sprzedaży na raty doliczam odpowiedni procent, gdyż każdy rozsądny i uczciwy zrozumie tego legalną potrzebę.

!!BEZ BLAGI!! 1905(10-10)

Zarząd Towarzystwa przyjaciół muzyki krakowskiej

„HARMONJI" 1948(1-?)

ma zaszczyt Szanownym Obywatelom oznajmić, że z dniem dzisiejszym dostarcza dla zabaw domowych, wesel, balów publicznych, obchodów narodowych, kapelistów, zacząwszy od fortepianu ze skrzypcami, sekstetu, aż do całej kapeli, tak na rznietych jak i na dętych instrumentach.

PIERWSZA KRAJOWA

FABRYKA WAPNA

Masy Schonbergów,

ulica Skawińska Nr. 12, (na Krajewskiem zwane),

założona w roku 1811 w Krakowie.

Zawiadamia Szan. Publiczność a szczególnie P. P. inżynierów, architektów i budowniczych, iż sprzedaje swój **fabrykat wapna** z pieca systemu Hoffmana (Ringofen) najlepszego gatunku, **same grube kawałki,** które wożą mniej więcej po 100 klg. tak przy fabryce jak z odstawą do miejsca budynków i dworców kolei żelaznych w Krakowie i Podgórzu po cenach najumiarkowańszych. Nadmieniam, iż powszechnie skonstatowano, że **najwięcej wydaję** od wszelkich innych fabryk krajowych. Zwraca się również uwagę na **miał** wapienny **do nawozu,** który się sprzedaje po 2 złr. za furę. Za punktualną i szybką usługę zaręcza

1890(?-?)

Zarząd fabryki.

Uwaga. Gilzy nieklejone nie pękają przy robieniu papierosów.

Handel galanteryjny, oraz skład przyborów do podróży i artykułów do pisania

S. WIERUSZ-NIEMOJOWSKIEGO

Kraków, Sukiennice l. 26.

Poleca **tutki (gilzy), nieklejone, własnego wyrobu niezrównanej dobroci.**

100 sztuk od 12 centów

Zlecenia zamiejscowe — odwrotnie. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 koszta transportu ponosi fabryka. 1551(41-?)

JAN POJE

dawniej 1879(5-?)

POJE i RADOMSKI

KRAKÓW

ulica Florjańska, Nr. 33.

FABRYCZNY SKŁAD

MASZYN do SZYCIA

Sprzedaż na raty po 1 złr. tygodniowo, lub też gotówką o 10 procent taniej.

Illustrowane cenniki gratis i franco.

KSIEGARNIA K. BARTOSZEWICZA

(Kraków, ulica Szewska, Nr. 15)

otrzymała kilkadziesiąt ostatnich egzemplarzy cennego dzieła:

Ks. Melchiora Bulińskiego

Historja kościoła polskiego.

3 tomy. Cena zniżona **5** złr.

(Dzieło to jest od lat sześciu zupełnie wyczerpane w handlu księgarskim).

Pierwsza konc.

FABRYKA GILZ (TUTEK)

i wyrobów kartonowych

ZYGMUNTA BOGUCKIEGO

Kraków, Łazienna 5 Filia: Karmelicka, 21.

Wyrabia gilzy klejone i maszynowe z oryginalnych bibułek francuskich. Ceny fabryczne.

1830(18-?)

P. P. Kupcom odpowiedni rabat.

MAGAZYN FUTER 1828(10 14)

Antoniego Jachimskiego

Medal srebrny ministerstwa handlu z wystawy krajowej w Krakowie r. 1887.

Medal brązowy z wystawy przemysłowej w Krakowie r. 187?.

w Krakowie, ul. Grodzka l. 14 i 16,

(założony w r. 825).

Poleca w wielkim wyborze gotowe futra męzkie i damskie najświeższych fasonów, rotundy, garnitury, czapki, kołpaki, zarękawki do polowania i t. d.

Pracownia przyjmuje zamówienia oraz wszelkie reparacje i uskutecznia takowe punktualnie po cenach umiarkowanych.

Na składzie utrzymuje materjały na wierzchy męzkie i damskie z najpierwszych fabryk francuzkich, angielskich i krajowych.

Motto: Dobre i tanio.

Od 1-go sierpnia przeniesione zostało pod l. 5, Grodzka.

J. BANDET w KRAKOWIE

poleca 1792(12-20)

w wielkim wyborze i po tanich cenach:

materje wełniane i jedwabne, plusze, aksamity, brokaty, perkale, firanki, batysty, volanty, sznurówki, pończochy, wyroby włóczkowe, koronki, tiule, hafty, ubrania do sukien, fulary, chustki, wstążki, wata wełniana itp.

Próbki franco. Niestosowne wymienia się.

Agencja Handlowa

B-cia Paszkowscy et Cie

w Warszawie,

poszukuje reprezentacji pierwszorzędnych domów handlowych i fabryk wszelkich gałęzi w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem.

Adres: **Warszawa, 16, Graniczna.** Dla telegramów: **Paszkowscy, Warszawa.** 1942(1-6)

1866 **TYLKO PRAWDZIWE** (8-10)

granaty w oprawie

ametysty, mołdawity i t. d.

Wzory z wystawy w Pradze.

Ferdynand Hofmann,

Kraków, ul. Grodzka, 26.

Kółko rolnicze w Tymowy.

Przesyła w 5 kl. koszykach, mięso wołowe po 48 cnt., gęsi tuczone 55 cnt., świeże mięso wieprzowe po 60 cnt., wieprzowe tłuste lub chude po 64 cnt., szynki marynowane, kiełbasy, grubą słoninę po 78 cnt. za jeden kilo. Już franco, za pobraniem, lub gotówką. 19?0(2-2)

F. CEMBRONOWICZ

majster szewski.

w Krakowie, ul. św. Tomasza, l 21, filja ul. Florjańska l. 15

poleca obuwie damskie od **3** złr. **25** cnt, męzkie od **4** złr. **25** cnt. i wyżej, dziecinne z najlepszego materjału. Reparacja tania obuwia i kaloszy. 1576(16-?)

WYROBY

MEBLI GIĘTYCH

z suchego drzewa,

trwale, gustownie i ozdobnie wykonywanych, 1?60(47-?)

zawsze na składzie w odpowiedniej ilości **i po najtańszych cenach** polecają Szan. Publiczności

Tercjarze św. Franciszka

Kraków, ulica Piekarska, 21

Zamówienia odwrotną pocztą najpunktualniej.

---

3 Parcele

frontu 13 metr., głębokości 25 metr. do południa położone, są do sprzedania przy ul. Krowoderskiej. Wiadomość w Składzie win, ul. **Szewska, Nr. 27.** 1938(2-3)

Doniesienie.

Niniejszem zawiadamiamy Szan. P. T. Publiczność, że

Filja wiedeńska

Heilmana Kohna i Synów

ul. Grodzka, l. 9, I. p.

została bogato zaopatrzoną w wielki wybór gotowych

SUKIEN MĘZKICH i DZIECINNYCH

na sezon jesienny i zimowy

w własnym zakładzie wykonanych, w najnowszym fasonie,

po zdumiewająco nizkich cenach.

Aby uniknąć pomyłek, uprasza się Szan. P. T. Publiczność dokładnie uważać na **numer domu,** gdzie nasz magazyn się znajduje. Z uszanowaniem

Heilman Kohn i Synowie,

ulica Grodzka, L. 9, I. piętro.

Składy nasze: w Wiedniu, w Krakowie, ul. Grodzka, L. 9, w Przemyślu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Biały (Bielsku), w Opawie, w Pilźnie, w Tarnowie, w Rzeszowie, w Jarosławiu i Stanisławowie. 1666

Wszech nauk lekarskich

DR. EDMUND PUCHACKI,

ordynuje jak dawniej od godz. 2—4 popołudniu.

Ulica Sławkowska Nr. 23, II piętro.

Dla ubogich chorych od 8 - 9 rano bezpłatnie. 181(33-60)

Poszukuje się

wspólnika

lub

wspólniczki

z kapitałem od **800** do **1000** złr. do założenia **Cukierni i Restauracji,** w większem mieście. Większa część inwentarza jest. Zgłoszenia listowne uprasza się pod lit. **M. A. Cukiernia,** poste restante. Kraków.

Ogrodnik zdolny,

w sile wieku, żonaty, z małą familją, posiadający chlubne świadectwa i zostający kilka lat w jednem miejscu, **poszukuje** posady od Nowego **Roku.** Łaskawe zgłoszenia J. Ch. poste restante **Krosno,** lub J. Ch. na ręce I Gawińskiego w Drukarni Anczyca w Krakowie.

Gdy mi potrzeba inserować 142?(18-8?)

w dziennikach lwowskich i innych krajowych jako też **w zagranicznych,** to **załatwiam** to **zawsze najtaniej przez**

Centr. Biuro Ogłoszeń

Lwów, Kopernika 11.

Majątek ziemski,

300 morgów, w blizkości miasteczka prowincj. Wadowice, jest do sprzedania. Wiadomość w Admin. „Kurjera Polskiego". 1917(4-

---

Fotograficzne studja

modelowe.

Bogato zaopatrzona czytelnia w dzieła niemieckie, francuzkie i angielskie. Katalogi francuzkie i angielskie po 10 cnt. Posyłki próbne każdej wysokości. **A. Dieckmann, handel artystyczny w Amsterdamie.** Listy muszą być opłacone po 10 cnt. 1630(35-4

Buljon

odznaczony w Krakowie na wystawie medalem **wielkim brązowym.**

Nr. 00 z trufla i kilo 7 zł. 50 c.

Nr. I. Z zwierzyny i drobiu 6 „ 50 „

Nr. II doskonały 5 „ 50 „

Z samych kur buljon podkowa pół kilowa 4 złr. 90 cnt. **dla chorych.** Ekstrakt mięsny jak zagraniczne, puszka na próbę 1 złr.

Wszystko wyrobu **Kazimiery Matczyńskiej,** sprzedaje Zarząd dworu **Łapszyn, Brzeżany o. p.** 1826(12-12)

C. K. AUSTRJACKIE KOLEJE PAŃSTWOWE.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 października 1891 r., zastósowany do czasu środkowo-europejskiego.

Odjazd z Krakowa (Podgórza)

·— rano	(pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.	do Oświęcima, Wiednia.
?·14 „	(pociąg osob.) z Podgórza-Bonarki.	
?·05 popoł.	(poc. miesz.) z Krakowa (kol. Półn).	
?·27 „	(poc. osob.) z Podgórza-Płaszowa.	
?·46 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.	
?— rano	(pociąg mięszany) z Krakowa (kolej Północna)	do Bielska, Żywca, Zwardonia Wiednia, Budapesztu, N. Sącza Orłowa, Chyrowa, Stryja.
9·19 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.	
9.40 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.	
?·59 popoł.	(pociąg osobowy) z Krakowa (kol. Kar. Ludw.).	do Żywca, Mszany dolnej.
?·44 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.	
?·56 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.	
6·55 wiecz.	(pociąg mięszany) z Krakowa (kolej Północna)	do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja.
?·6 „	(pociąg osobowy) z Podgórza Płaszowa.	
7·3? „	(pociąg osobowy) z Podgórza Bonarki).	

Przyjazd do Krakowa (Podgórza):

5·?? rano	(p. o.) do Podgórza-Bonarki.	ze Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.
5·41 „	(p. o.) do Podgórza-Płaszowa	
6·02 „	(pociąg mięszany) do Krakowa (kolej Północna).	
6·14 „	(pociąg osobowy) do Krakowa (kolej Karola Ludwika).	
9·6 przedp.	(poc. osob.) do Podgórza-Bonarki.	z Żywca.
9·18 „	(poc. osob.) do Podgórza-Płaszowa.	
10·2 „	(poc. osob.) do Podgórza-Bonarki.	Mszany dolnej. z Wiednia Oświęcima.
10·18 „	(poc. osob.) do Podgórza-Płaszowa.	
10·37 „	(poc. miesz.) do Krakowa (kol. półn.)	
10·58 „	(poc. osob.) do Krakowa (k. K. L.)	
3·?8 popoł.	(pociąg osobowy) do Podgórza-Bonarki	z Budapesztu, Wiednia, Zwardonia, Żywca, Bielska, Stryja, Chyrowa, Orłowa, Nowego Sącza.
3·53 „	(pociąg osobowy) do Podgórza-Płaszowa.	
4·?2 „	(pociąg mięszany) do Krakowa (kolej Północna).	
8·12 wiecz.	(pociąg osobowy) do Podgórza-Bonarki	z Oświęcima.
8.28 „	(pociąg osobowy) do Podgórza-Płaszowa	
9·20 „	(pociąg pospieszny) do Krakowa (k. Karola Ludwika)	

Odjazd z Tarnowa:

?·30 rano (pociąg mięszany) do Orłowa, Koszyc, Suchy, Żywca

?·41 przed. (pociąg osobowy) do Chyrowa, Stryja.

?·27 popoł. (pociąg osobowy) do Orłowa, Chyrowa, Stryja, Now. Sącza, Dobry.

Przyjazd do Tarnowa:

10·?6 przedpoł. (poc. osob.) z Orłowa, Dobry, N. Sącza, Stryja. Chyrowa.

7.24 wiecz. (p. o.) z Koszyc, Orłowa, Żywca, Stryja, Chyrowa.

11·59 w nocy (poc. mięsz.) ze Stryja, Chyrowa

Czas środkowo-europejski jest wcześniejszy od pragskiego o 2 minuty, zaś późniejszy od czasu krakowskiego o 2? min., a od czasu lwowskiego o 36 min., od czasu wiedeńskiego o 6 min., od czasu budapeszteńskiego o 16 i od czasu cieszyńskiego o 14 min. Rozkład jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cnt. we wszystkich stacjach c. k. austr. kolei państwowych lub u konduktorów. 1024(4-?)

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 15 listopada

	płacą		żądają	
Waluty.				
Ruble rosyjskie papierowe za 100	—		114	—
Marki niemieckie	57	70	58	30
20-to frankówka ważna	9	34	9	44
Rubel srebrny obrączkowy	1	33	1	43
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.				
Wspólna państwowa renta papierowa	89	—	91	40
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	104	—	105	—
4% galicyjskie Obligacje propinacyjne 26-letnie	91	50	92	40
6% galicyjska pożyczka krajowa	103	50	105	—
4½% „ „ „	97	50	98	50
?% Obligacje komun. galic. Banku krajowego	101	—	101	75
?% Listy likwid. Królestwa Polskiego za 100 r. im. wart. oprócz kuponu bież. w rublach i kop.	96	50	98	
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bieżącego.				
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	98	—	98	75
4½ „ „ Tow. kr. ziem. we Lw. nieokr.	97	—	98	—
4% „ „ „ „ 41 let.	9?	50	95	50
4% „ „ „ „ 56 let.	?	?2	95	—
?% „ „ „ „ 52 let.	99		99	20
5% Listy zast. gal. Banku hipot. we Lw. prem.	107	80	108	50
5% „ „ „ „ niep.	100	40	101	—
4½% „ „ „ „	98	—	99	—
6% Listy zast. Zakł. kred. ziem. w Krak. 36 let.	100		101	—
6% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie *w likwid.*	59	—	6?	—
5% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie *w likwid.*	52		54	—
5% Listy zastawne Tow. kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bież. w rub. i kop.	98	—	99	50
Akcje kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.				
Kolei Karola Ludwika po 210 złr	200	—	204	—
„ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200 „	230	—	234	—
Galicyjskiego Banku hip. we Lwowie „ 200 „	306	—	310	—
Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie „ 200 „	—	—	—	—
Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	23	—
„ Stanisławowa	27	50	29	05
Towarzystwa austrjackiego czerwonego Krzyża	17	—	18	—
„ węgierskiego „ „	11	—	12	50
„ włoskiego „ „	12	—	13	40
Bazylika Buda-Peszta	6	50	7	30

ANTONI MIRKIEWICZ, ul. Grodzka, Nr. 31. Ma zaszczyt donieść Szan. P. T. Publiczności, iż otworzyłem **filję sprzedaży rękawiczek i bandaży z własnej fabryki oraz wybór i wyrób szelek.**

CENY NIZKIE.

Wydawca naczelnyi redaktor: Dr. Józef Orłowski. Druk. Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego. Odpowiedzialny za Redakcję: Franciszek Głowacki.